

# Waldemar Chrostowski

---

## "Pisidian Antioch. "The Journeys of St. Paul to Antioch", Mehmet Taşlıalan, Ankara 1997 : [recenzja]

---

Collectanea Theologica 69/4, 195-198

---

1999

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

stępnie uwypukla jego mesjański dynamizm. Dalej mówi o „sprzeciwie przygotowanych”, czyli Żydów, dla których uznanie w umęczonym i wykpionym człowieku Syna Bożego okazało się w większości przypadków ponad ludzkie możliwości. Przechodząc w końcu do nadziei chrześcijańskiej stwierdza, że „my głosimy Chrystusa ukrzyżowanego” (1 Kor 1, 23), którego zmartwychwstanie nadało sens wszystkiemu, co uczniowie przeżywali i zapoczątkowało radykalnie nowe doświadczenie, które umożliwiło im odmienne spojrzenie na Mistrza, a zarazem usposobiło ich do mężnego wyznawania wiary, stając się sednem chrześcijaństwa. W dalszej części katechezy autor zadaje retoryczne pytanie: „Czy Bóg mógł pójść dalej?” Chodzi oczywiście o objawienie się. I odpowiada słowami Jana Pawła II: „Wydaje się, że poszedł najbardziej, jak tylko mógł, dalej już iść nie mógł...”, podając również krótkie uzasadnienie. Kończy tę ostatnią katechezę ukazaniem Maryi jako wzoru odważnej nadziei.

Istotnym i bardzo cennym uzupełnieniem katechez są umieszczone po każdej z nich odpowiedzi autora na pytania radiosłuchaczy. Nie trudno dostrzec, że pytanie te są kierowane do konkretnej osoby, znakomitego biblisty, ale i człowieka niezmiernie zaangażowanego w dialog chrześcijańsko-żydowski. Lektura więc tej pozycji może być bardzo cenną przygodą, tak duchową, jak i intelektualną.

ks. Mirosław Kiedzik, Warszawa

Mehmet TAŞLIALAN, *Pisidian Antioch. „The Journeys of St. Paul to Antioch”*, Göltaş Cultural Series 2, Ankara 1997, ss. 82 (ilustr.).

Ostatnie dziesięciolecia zaowocowały ogromnym wzrostem zainteresowania życiem, działalnością i literacką twórczością św. Pawła. Przesądziły o tym zarówno nowe tendencje w badaniach nad Biblią i początkami chrześcijaństwa, jak też zapoczątkowanie religijnego dialogu chrześcijańsko-żydowskiego, w którym nie sposób ominąć problemów i rozwiązań wskazanych przez Apostoła Narodów. Istnieje również trzecia okoliczność, a mianowicie bezprecedensowy rozwój turystyki, w tym turystyki religijnej czyli pielgrzymowania. Od początku lat 90., co pokrywa się z transformacjami społeczno-politycznymi w naszym kraju, objął on także Polskę. Corocznie dziesiątki tysięcy Polaków odwiedzają kraje biblijne, zaś na szlaku tego pielgrzymowania znalazła się Turcja. Dotąd kojarzona z wyprawami handlowymi, odkrywa przed turystami i pielgrzymami bogactwo, o jakim wcześniej nie wiedzieli ani którego nie przeczuwali.

Daje do myślenia fakt, że również w Turcji po ponad półwieczu odgórnie narzuconej ateizacji i laicyzacji społeczeństwa, rozpoczętej wraz z reformami wprowadzonymi w latach 20. przez Kemala Atatürka, widać wyraźny nawrót do religijności i religii. Nie brakuje też przejawów mniej czy bardziej wyraźnych tendencji do pewnego zbliżenia między islamem, dominującym w tym wielkim kraju, a chrześcijań-

stwem, zwłaszcza katolicyzmem. Aczkolwiek wciąż nieśmiało i ograniczone w swojej skali, przybierają na sile w kontekście przygotowań do obchodów Wielkiego Jubileuszu Roku 2000, przewidzianych w uroczym sanktuarium maryjnym Meryemana, położonym na Wzgórzu Słowików nieopodal Efezu. Wyraźne ożywienie obserwuje się także na szlakach wypraw misyjnych św. Pawła. Dobrze wiadomo, że jego wszystkie trzy wyprawy miały w dużym stopniu miejsce właśnie na terenie Anatolii, zaś pierwsza – oprócz Cypru – obejmowała terytoria Pamfilii, Pizydii i Likaonii, położone w jej południowej i środkowej części. Była ona zresztą pod wieloma względami decydująca dla całokształtu późniejszej działalności św. Pawła i położyła trwałe podwaliny pod przyjmowanie wiary w Jezusa Chrystusa przez Żydów z diaspory oraz pogan. Konsekwencją tego stanu rzeczy stały się burzliwe i długie kontrowersje z tymi Żydami, którzy tę wiarę odrzucili.

Co się tyczy miast wzmiankowanych w Dziejach Apostolskich w związku z pierwszą wyprawą misyjną, do naszych czasów najlepiej zachowały się dwa: Perge w Pamfilii i Antiochia w Pizydii. Wzmianka o Perge jest bardzo lakoniczna: „Odpłynąwszy z Pafos, Paweł i jego towarzysze przybyli do Perge w Pamfilii, a Jan wrócił do Jerozolimy, odłączywszy się od nich. Oni zaś przeszli przez Perge” (Dz 13,13-14a; zob. też 14,25). Pobyt Pawła i Barnaby w Antiochii był dłuższy, obfitował w dramatyczne wydarzenia i doczekał się obszerniejszej prezentacji (Dz 13,14-51; zob. też 14,24). To co się tam wtedy wydarzyło, zawsze przyciągało uwagę biblistów i historyków Kościoła. Nic dziwnego, że poszukiwania Antiochii Pizydyjskiej zostały zapoczątkowane bardzo wcześnie, bo już w początkach XIX w. W 1816 r. do miasteczka Yalvaç, usytuowanego na południowym zboczu pasma Sultan Dağ zbudowanego około kilometr od starożytnych ruin, dotarł Otto von Richter. W 1833 r. miejsce starożytnej Antiochii Pizydyjskiej zidentyfikował anglikański duchowny ze Smyrny F.V.J Arundell. Dzieciwiec lat później ukazała się dwutomowa publikacja W.J. Hamiltona zatytułowana *Researches in Asia Minor, Pontus and Armenia*, zawierająca także opis widocznych w tym miejscu ruin. Aczkolwiek badaczy interesowała cała hellenistyczno-rzymska przeszłość miasta, dobrze wiedzieli o jego kapitalnym znaczeniu dla lepszego poznania początków chrześcijaństwa. Z takim nastawieniem zwiedzał te tereny w latach 1880-1920 sir W. Ramsay, zaś w 1906 r. H. von Rott. W połowie lat 20. zostały podjęte pierwsze prace wykopaliskowe, którymi kierowali W. Ramsay i D.M. Robinson. Najważniejsze znaleziska są przechowywane w Muzeum Archeologicznym w Istambule. Na następne prace trzeba było czekać ponad pół wieku. Zostały wznowione dopiero w 1982 r. pod kierownictwem S. Mitchella we współpracy z Muzeum Archeologicznym w Yalvaç, którego dyrektorem jest dr M. Taşlıalan. Tym razem były prowadzone bardziej systematycznie i z zastosowaniem dostępnych archeologom najnowszych narzędzi i metod badawczych. Chociaż postanowiono zbadać i wydobyć na światło dzienne całość archeologicznych świadectw dawnej świetności miasta, rozwijającego

się od okresu hellenistycznego do końca okresu bizantyjskiego, w centrum uwagi znajdowało się jednak przede wszystkim to, co ma związek z naświetleniem obecności i działalności św. Pawła. Mehmet Taşlıalan napisał na ten temat kilka książek; jest wśród nich wydany w 1983 r. przewodnik po muzeum w Yalvaç, a także publikacje naświetlające kontekst historyczno-archeologiczny pobytu św. Pawła, wydane w Konyi, Ankarze i Istambule. Synteza tych dociekań i badań złożyła się na nową książkę. W odróżnieniu od wcześniejszych, eksponujących aspekty historyczne, autor zwraca uwagę na zabytki architektury, świadczące o przeszłości Antiochii Pizydyjskiej. Charakterystyczne, że skupia się on na obecności Apostoła Narodów, w której poznawaniu upatruje „pożyteczny wkład do religijnej historii naszego miasta” (s. 4). Jeszcze kilkanaście lat temu to podejście byłoby przez władze w Ankarze nie najlepiej widziane. Stroniły one zarówno od badania starożytnej, to znaczy greckiej, przeszłości swojego kraju, jak i odkrywania i pokazywania jego chrześcijańskiej przeszłości.

Książka, napisana przez dyrektora Muzeum Archeologicznego, ceniącogo przystępność i klarowność wywodów, przedstawia zwięzłą historię Antiochii Pizydyjskiej (s. 5-6), zburzonej przez Arabów w 713 r., zarys prac badawczych tego miejsca (s. 6-8), a następnie jego opis (s. 9-33). Autor opisuje mury miasta i jego trzy bramy, świątynię Augusta, propylen, plac Tyberiusza, ulicę kolumnową, teatr, łaźnie rzymskie i stadion. Te informacje składają się na pierwszą część książki, ubogaconą – jak i pozostałe – licznymi rysunkami i fotografiami. Część druga jest poświęcona działalności św. Pawła. Przedstawia najpierw zbudowany ku jego czci w połowie IV w. miejscowy kościół, „pierwszy i najstarszy kościół Antiochii” (s. 34). Dalej autor omawia narodziny chrześcijaństwa w tym mieście (s. 35) i podróże św. Pawła, skupiając się całkowicie na pierwszej wyprawie (s. 36-40). Mamy tu najbardziej podstawowe informacje, przydatne zwłaszcza dla czytelników tylko powierzchownie zaznajomionych z tymi zagadnieniami. Nie zabrakło wzmianki o podróży św. Tekli do Antiochii (s. 40-41), czczonej do dzisiaj w niewielkim kościele w samym centrum Konyi (staroż. Ikonium). Autor zadaje ważne i brzemienne w skutki pytanie, dlaczego św. Paweł przybył do Antiochii (s. 41-46). Poza tym, że miasto było ważną kolonią rzymską w Azji Mniejszej, co nie mogło ująć uwagi apostoła, istnieje tradycja, że w Perge nabawił się on malarii, zaś wyżej w górach, gdzie klimat jest zdrowszy, z niej się leczył. Dużą rolę mógł też odgrywać fakt, że rzymski prokonsul Sergiusz Paweł, którego apostoł spotkał na Cyprze (Dz 13,4-12), pochodził – jak wskazują odnalezione inskrypcje – właśnie z Antiochii Pizydyjskiej, a zatem sugestia udania się do tego miasta mogła pochodzić od nowonawróconego prokonsula. Wiadomo też, że św. Paweł pracował na swoje utrzymanie trudniąc się wyrabianiem namiotów, zaś to rzemiosło było bardzo w Pizydii rozpowszechnione. Nie bez znaczenia była też wiedza o tamtejszej dość licznej diasporze żydowskiej, od której apostoł rozpoczął swoją działalność, licząc na przyjęcie Dobrej Nowiny o Jezusie, odrzuconym przez „mieszkańców Jerozolimy i ich zwierzchników”

(Dz 13,27). Gdy plany pozyskania żydowskich pobratymców dla wiary w Jezusa nie przyniosły oczekiwanych rezultatów, apostoł zwrócił się do pogan, co dało początek „jednemu z najstarszych ośrodków, w którym narodziło się chrześcijaństwo i skąd nowa religia rozszerzyła się po świecie” (s. 42).

Za trzecią część książki można uznać ostatnie rozdziały, opisujące tzw. mały kościół, położony na zachód od ulicy kolumnowej (s. 47), a także nimfeum, akwedukt, świątynię anatolijskiego boga księżycy Mena oraz wyspę Limenia, około 25 km od Yalvaç (s.48-60). W książce napisanej przez dyrektora Muzeum Archeologicznego nie mogło zabraknąć informacji o zasobach kierowanej przez niego placówki (s. 61-79). Całość zamyka mapa środkowej i zachodniej Anatolii, plan Antiochii Pizydyjskiej i wykaz bibliografii (s. 80-82). Wielką zaletą jest duża liczba starannie dobranych i kolorowych fotografii, dających dobre pojęcie o znaleziskach nawet tym czytelnikom, którzy naocznie nigdy nie zobaczą dawnych pozostałości i świadectw.

Wspomniane trzy części nie zostały jednak w książce wyraźnie wyróżnione, co nie ułatwia jej czytania. Co więcej, w umieszczonym na początku (s. 3) spisie treści panuje spore zamieszanie, gdyż dwa rodzaje czcionki użyto bardzo niekonsekwentnie. Miłe wrażenie sprawia natomiast umieszczona na okładce reprodukcja płaskorzeźby z kości słoniowej, przedstawiającej Św. Rodzinę, odnalezioną w kościele św. Pawła. Trudno jednak powiedzieć, dlaczego podtytuł książki „Podróże św. Pawła do Antiochii” został umieszczony w cudzysłowie.

Gdy w 1996 r. rozpoczęły się zorganizowane przez Duszpasterstwo Pielgrzymkowe Księży Pallotynów grupowe pielgrzymki śladami św. Pawła Apostoła po Azji Mniejszej, turecki przewodnik i kierowca nie mieli pojęcia o Antiochii Pizydyjskiej. Sporo wysiłku kosztowało więc odnalezienie i dotarcie do ruin tego starożytnego miasta. W ciągu zaledwie kilku lat setki Polaków obejrzało to miejsce i przeżyło niezwykłą przygodę geograficzno-topograficzno-archeologicznej konfrontacji Nowego Testamentu. Nie chodzi jednak tylko o jeszcze jedno godne zobaczenia miejsce pielgrzymkowe. Pełniejsze rozeznanie o Antiochii Pizydyjskiej jest bardzo potrzebne przede wszystkim nowotestamentalistom. Kontakt z tym miastem i wnikiwa lektura Dziejów Apostolskich świadczą, że to mieszkańcy tego rejonu, znanego jako Galacja południowa, byli adresatami Listu do Galatów. Jedynie w tym kontekście można bowiem zrozumieć i naświetlić zarówno wszystkie osobiste informacje i aluzje odnoszące się do życia i poglądów Apostoła Narodów, jak też jego naukę, dotyczącą stosunku między usprawiedliwieniem z wiary a Prawem i obietnicami Starego Testamentu. I zapewne długo krzewiona i podtrzymywana pamięć o pobycie Apostoła Narodów, a także wzgląd na udzielone przez niego pouczenia adresowane do tej wspólnoty, sprawiły, że pierwsza świątynia chrześcijańska w Antiochii Pizydyjskiej otrzymała właśnie jego imię.

*ks. Waldemar Chrostowski, Warszawa*